

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

Rok XIII

PISMO REGIONALNE

Nr 5 (45) – 2001r.



fot. Lidia Mikołajewska

**Zdrowych, spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkim Czytelnikom Tematów Koronowskich życzy
Redakcja**



UDANY DEBIUT VICTORII

Calkiem udanie wypadli pilkarze Victorii Koronowo, którzy po raz pierwszy w historii gościli na IV-ligowych boiskach naszego regionu. Po awansie, który był wspaniałym prezentem na 30-lecie istnienia klubu, przyszła pora na nowe wyzwanie. Mimo, że zespół nie dokonał większych zmian kadrowych (przybyli W. Burkiewicz i W. Łukowski), to jednak podopieczni Janusza Musiała podjęli walkę „w swoim stylu”. Nie bali się otwartej gry, dążąc do zwycięstwa i choć kilkakrotnie zostali za to skarceni przez rywali, to ich postawa mogła się podobać. Pewnie, że o takich meczach jak ze Zdrojem, Pomowcem czy Ziemowitem szybko chciałoby się zapomnieć, ale sędzę, że nauka i doświadczenie nie pójdą na marne. O tym, jak trudno gra się po awansie przekonało się dwóch innych beniaminków ligi Unia Solec Kujawski i Kujawiak Włocławek, którzy zajmują ostatnie lokaty w tabeli.

Wiosną czeka nas nie mniej emocji, a że mamy wielu świetnych kibiców, drużynę czeka trudna, ale nie samotna walka z przeciwnikami.

Dwunaste miejsce powinno zagwarantować pozostanie w lidze, choć różnice punktowe są tak niewielkie, że pewnych przetasowań w tabeli się nie uniknie. Osobiście wierzę, że wiosna będzie nie mniej udana, bo zarówno atmosfera jak i chęć do systematycznej pracy są. Plan działania, w tym sparingi czy pewne zmiany kadrowe także są zaplanowane. Jeśli do tego dodamy spore zaangażowanie działaczy z prezesem Zbigniewem Placzkowskim na czele, to jedno jest pewne – organizacyjnie i sportowo powinno być dobrze. Czy to wystarczy, oprócz przysłowiowego szczęścia, przekonamy się jednak dopiero późną wiosną. Zainteresowanych statystyką IV ligi i ciekawostkami związanymi z Victorią odsyłam także do stron internetowych: www.victoriakoronowo.prv.pl, które świetnie redaguje sympatyk klubu Michał Szalkowski.

No cóż, pozostaje nam cierpliwie czekać do sparingów i początku rundy rewanżowej zaplanowanej na marzec.

Zenon Rydelski

MARCIN UCHMAN MISTRZEM EUROPY.

Kilka dni temu Redakcję odwiedził p. Wiesław Uchman znany działacz sportowy w naszej gminie. Poinformował nas o sukcesie swojego syna Marcina, który w tym roku, w październiku zdobył złoty medal i tytuł mistrza Europy juniorów w judo, w wadze do 46 kg. w Rotterdamie w Holandii.

Marcin Uchman urodził się w 1987r. i jest uczniem II klasy gimnazjum we Wtelnie. Marcin jest zawodnikiem klubu „Polonia” w Bydgoszczy i jednocześnie znajduje się w ścisłej czołówce kadry woj. kujawsko-pomorskiego.



Niewielu jest na terenie gminy Koronowo tak młodych ludzi, którzy w wieku Marcina osiągnęli już tak wiele. Zawodnik „Polonii” Bydgoszcz zdobył bowiem także drugi złoty medal podczas turnieju międzynarodowego w Londynie, a na swoim koncie ma jeszcze dwa srebrne medale zdobyte w Sienie, w eliminacjach do mistrzostw Europy i w Brukseli w turnieju międzynarodowym. Dwa medale brązowe natomiast, to osiągnięcia w międzynarodowym turnieju w Rawennie we Włoszech oraz w Bydgoszczy.

Gratulujemy sukcesów i życzymy dalszych postępów w sportowej karierze.

Od Redakcji

W dzisiejszym numerze polecamy Państwa uwadze w szczególności: relację Grzegorza Myka z uroczystości 25-lecia Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej okraszoną ciekawymi zdjęciami, felieton Pani Izabeli Olędzkiej, informację na temat pierwszych diecezjalnych dożynek w naszym mieście. Od córki pierwszego Burmistrza Koronowa otrzymaliśmy list, który w nieco innym świetle ukazuje wydarzenia opisane przez Luise Neugebauer. Na stronie sportowej prezentujemy sylwetkę młodego sportowca z Koronowa oraz podsumowanie występów Victorii w pierwszej rundzie występów w IV lidze. Polecamy do lektury, a może i oceny odpowiedzi Burmistrza Koronowa, Pana Zygmunta Michałaka na pytania skierowane do Niego „na łamach” internetu. Kolejny odcinek „Szkolnych dylematów” Pana Piotra Bakalarskiego polecamy Rodzicom i Nauczycielom. W numerze jak zwykle garść informacji ze szkół, zagadka historyczna, coś dla wędkarzy i „Literackie Tematy” w świąteczno-zimowej szacie.

**W ZWIĄZKU ZE
ZBLIŻAJĄCYMI SIĘ
ŚWIĘTAMI
BOŻEGO NARODZENIA
SPOKOJU I RADOŚCI
ORAZ NAJLEPSZYCH DNI
W NOWYM 2002 ROKU
ŻYCZY**

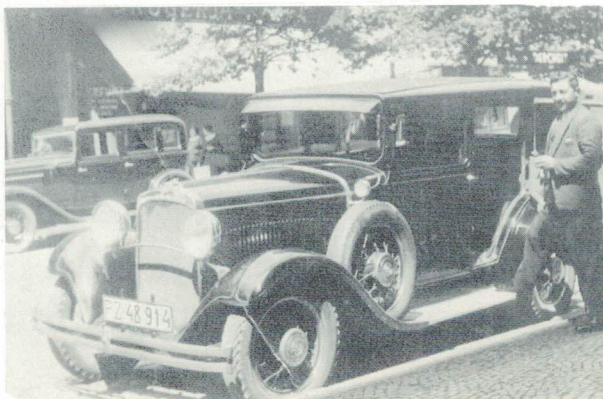
REDAKCJA

Ze starej fotografii

**Samochód Burmistrza
Kosidowskiego i kierowca
Franciszek Burda. Rok 1935.**

(Wycinki z gazet oraz zdjęcia dotyczące tragicznego wypadku w następnych numerach TK).

Fot. z archiwum
rodziny



NIEPISANE PRAWO

Zmiana obyczajów towarzyszy każdemu okresowi przemian społecznych czy kulturowych. My jesteśmy świadkami takich przemian, a ci z nas, którzy mają jakieś –dzieścia czy –dziesiąt lat za sobą, mają też możliwość porównania dawnych i nowych czasów z autopsji.

Jeżeli uda się nam sięgnąć pamięcią do lat 70 i 80, zauważymy ile zmieniło się w naszym codziennym życiu. Inne, wcześniejsze zwyczaje znamy już jedynie ze źródeł historycznych: listów, traktatów, kronik itp. Część z nich jest już tylko ciekawostką historyczną, ale część jest wciąż aktualna.

Który współczesny mężczyzna śpi dzisiaj w szlafmocy, która zamężna kobieta chodzi w czepku. Czyż licuje z obyczajami XXI wieku zachowanie króla Władysława Jagielly opisane przez Jana Długosza: „Podniósłszy się ze snu z łoża szedł do ubikacji i siedział tam długo, wiele spraw załatwiając i podobno nigdy nie był przystępniejszy i łagodniejszy”.

Sporo wiadomości zawierają też stare dokumenty o tak wdzięcznej sprawie jak zachowanie się przy stole. Informowano o tym, że „nie przystoi chleptać zupy z miski, chyba że się jest u siebie w domu. Jeżeli się czerpie zupę ze wspólnej miski należy zaczerpnąć nieco swoją łyżką, gdy przypadnie na ciebie kolej, bez pośpiechu, z umiarem.” Albo taka uwaga na temat dobrego wychowania: „Rzecz to nieprzystojna by kęskiem, którego się nie dojadło częstować inną osobą, chyba, że będzie to sługa.”

Znamy także bardzo stare obyczaje, często związane z tradycją chrześcijańską, które są wciąż żywe. Tak np. o zwyczaju podkładania siana pod obrus wigilijny dowiadujemy się z XVII wiecznego kazania śląskiego pastora, który mówił o tym jako o rzeczy nagannej, ale sam fakt znalezienia tego dokumentu jest cenny, gdyż poświadcza istnienie samego obrzędu stosowanego również w naszych czasach.

Niestety wciąż mam wątpliwą przyjemność być obserwatorem czynności, którą już w 1729 roku skrytykował La'Salle: „Bardzo się sprzeciwia zasadom oglady, gdy się wysiąka nos w dwa palce, potem zrzuca paskudztwo na ziemię, a następnie wyciera palce o odzież; ci którzy tak czynią, są ludźmi, którzy pojęcia nie mają o przyzwoitości.”

Nasze zachowanie, poglądy i zwyczaje zależą oczywiście od środowiska w jakim się wychowaliśmy. Uczymy się ich nieświadomie, stanowią składnik naszego życia i łączą się bezwiednie z naszym codziennym postępowaniem. Można powiedzieć – rodząc się, wchłaniamy je jak powietrze.

Oczywiście tempo życia współczesnego człowieka, szybki przepływ informacji – powodują też szybką zmianę obyczajów. Niektórzy mają jeszcze przed oczami symbol lat 60 – człowieka w płaszczu ortalionowym, w koszuli non-iron i radiem tranzystorowym pod pachą. A lata 80: organizacja życia kolejkowego, przechodnie ozdobieni wieńcami z papieru toaletowego. Ostatnie lata, przełom wieków, to biznesmen w eleganckim garniturze, z telefonem komórkowym przy uchu, wychodzący ze skomputeryzowanego biura w towarzystwie ochroniarza, wsiadający do eleganckiego BMW. A może także biedak w szarej kurtce, ciągnący wypełniony kartonami wózek dziecięcy, zmierzający w kierunku śmietnika.

Przed laty życie toczyło się wolniej, zależało od pór roku, pozycji społecznej. Na wszystko były gotowe scenariusze

postępowania. Gotowe formułki powitań ułatwiające komunikację międzyludzką, typu: „Boże pomagaj”, „Szczęść boże”, „Witajcie przy stole” „Siadajcie z nami w imię Boga” brzmią dziś anachronicznie i niezrozumiale. Współcześnie wchodzimy do windy i czasem stojąc obok obcego człowieka, zdenerwowani wyczekujemy momentu jej zatrzymania. Nawet sąsiedzi często nie pozdrawiają się.

Coraz rzadziej wpadamy do znajomych niezapowiedziani, no cóż wszyscy mamy mało czasu.

Zmienił się również stosunek do pracy. Ponieważ stała się towarem deficytowym, zaczęliśmy ją szanować.

Ludzie mają też coraz większą świadomość tego jak ważne jest wykształcenie, znajomość języków obcych.

Spółeczeństwo nasze upodabnia się do społeczeństw zachodnich, obserwujemy amerykanizację naszego nowego stylu bycia i nowych form zachowań.

Zamiast do restauracji modne jest wyjście do pubu czy Mc Donald'a, w pośpiechu kupujemy hot dogi, zapraszani bywamy na lunch.

Zmiana i przemiana obyczaju nie zawsze oznacza jego zubożenie, wciąż trwa ustawiczny pęd nowego – tego co dobre i tego co złe. Trzeba się w tym wszystkim jakoś odnaleźć. Oddzielić ziarno od plew, czerpać z doświadczeń poprzednich pokoleń, tworzyć nowe, własne normy.

Nie zapominać o narodowej tożsamości, w tej globalnej, skomputeryzowanej wiosce, bombardowanej z wszystkich stron presją przekazywanych informacji, których nie jesteśmy w stanie ani przelknąć ani przyswoić

IZABELA OŁĘDZKA



„Który współczesny mężczyzna śpi dzisiaj w szlafmocy”?

Cała prawda o burmistrzu Kosidowskim

Szanowna Redakcjo „Tematów Koronowskich”. Nazywam się Irena Gwizdała i jestem jedną z dwóch córek przedwojennego burmistrza m. Koronowa Łucjana Kosidowskiego. W związku z opublikowanymi przez Waszą gazetę wspomnieniami P. Luise Neugebauer pt. „Pan burmistrz jako pierwszy w Koronowie kupił sobie samochód” (nr 2 /2001) chciałabym wyjaśnić nieścisłości jakie znalazły się w niniejszym artykule. Posiadam dokumenty, wskazujące na inne fakty niż te przytoczone przez wspomnianą powyżej autorkę. Po pierwsze mój ojciec nigdy nie zakładał się ze znajomymi, że w czasie 30 min. przebędzie drogę z Koronowa do Bydgoszczy; był zbyt poważnym człowiekiem, aby przyjmować takie zakłady. Poza tym powodem nieszczęśliwego wypadku nie była prędkość, ale defekt kierownicy samochodu wskutek czego auto rozbiło się o przydrożne drzewo w odległości ok. 2 km od Koronowa, a nie w samym mieście jak wynika ze wspomnień P. Neugebauer. Na miejscu poniósł śmierć szofer oraz mój 12-letni brat Włodzimierz; ojciec natomiast z licznymi obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala, gdzie zmarł dopiero po upływie 2 miesięcy od wypadku tj. 18 maja 1936 r. Opiekunka P. Gertruda Modra, która również znajdowała się w samochodzie doznała

złamania obu nóg oraz urazu głowy. Feralnego dnia ani ja, ani moja siostra nie podróżowałyśmy z ojcem, dlatego żadna z nas nie mogła odnieść jakichkolwiek obrażeń. Pomimo, że od tamtego czasu upłynęło wiele lat bardzo zależy mi na tym by zwłaszcza młodzi Czytelnicy „Tematów” poznali prawdziwą historię wypadku. Bardzo chciałabym przybliżyć Czytelnikom postać mojego ojca, znanego społecznika tamtejszych lat. Ojciec urodził się w Inowrocławiu 26 grudnia 1899 r. Przez wiele lat związany był z Poznaniem, gdzie ukończył studia prawnicze, by później przenieść się do naszego miasta i tutaj sprawować kolejno urząd sędziego grodzkiego, vice burmistrza i wreszcie od 1934r. aż do śmierci w 1936r. godność burmistrza. Był wieloletnim członkiem Wydziału Powiatowego, Rady Powiatu P. W. i W. F w Bydgoszczy, całego szeregu komisji powiatowych, założycielem i członkiem zarządów miejscowych organizacji społecznych. Liczne upiększenia i ulepszenia zawdzięcza miasteczko jego energii i obrotowości. Wszystkie honoraria związane z piastowaniem godności burmistrza przekazywał właśnie na potrzeby miasta. W czasie swego długoletniego pobytu w Koronowie całkowicie poświęcił się pracy społecznej, przede wszystkim bezrobotni mieli w nim swego opiekuna. Był osobą

szanowaną i bardzo lubianą przez Koronowiaków, czego dowodem jest wypowiedź jednego z obywateli naszego miasta po śmierci ojca zamieszczona w jednym z lokalnych dzienników: „Dawniej wszyscy byliśmy skłóceni, on nas godził i łączył w pracy społecznej, ulegaliśmy jego zapalowi i serdecznej życzliwości- Kto teraz nam go zastąpi?” Była to osoba bardzo wesoła, dowcipna, ale przy tym bardzo uczuciowa i nie przechodząca nad ludzką krzywdą do porządku dziennego, dla każdego miał dobre słowo. Za swoją długoletnią pracę dla miasta jedna z ulic Koronowa miała być nazwana jego imieniem- Łucjana Kosidowskiego, ale działania wojenne zniweczyły ten zamiar. Czytelnicy pewnie będą się zastanawiać dlaczego zdecydowałam się przypomnieć osobę ojca. Zależy mi tylko na tym, by to co zrobił dla Koronowa nie poszło w zapomnienie, by pamiętać, że ojciec bardzo kochał to miasteczko i jego mieszkańców, dla których był gotów podjąć każde wyzwanie. Zatem niech pamięć o nim przetrwa jeszcze przez wiele lat.

(tytuł od redakcji)

Irena Gwizdała

W 83 rocznicę

UROCZYSTY OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W listopadzie na terenie miasta i gminy Koronowe obchodzono uroczystości 83. rocznicę odzyskania niepodległości. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, jak co roku aktywnie włączył się w przygotowanie obchodów. Wraz z Zarządem Miejskim, Parafią Rzymskokatolicką Wniebowzięcia NMP, Związkiem Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych zorganizował uroczystości obchodów Dnia Niepodległości w Koronowie. 11 listopada z Placu Zwycięstwa wyruszył korowód do Kolegiaty Najświętszej Marii Panny. Wziął w nim udział szwadron wojska polskiego, poczty sztandarowe, przedstawiciele organizacji, delegacje szkół, chór i orkiestra pod kierownictwem Hieronima Czernisa oraz mieszkańcy Koronowa. Korowód przemaszerował ulicami miasta do mogiły Powstańców Wielkopolskich, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wiązanek. O godz. 12.30 odbyła się msza święta za Ojczyznę, w czasie której zebrani wysłuchali wystąpienia Zygmunta Michałaka, burmistrza Koronowa.

Atrakcją przygotowaną przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Koronowie był koncert organowy w wykonaniu Krzysztofa Czerwińskiego, studenta Akademii Muzycznej w Krakowie i Jarosława Kwaśniewskiego, tenora sopranowego, solisty chóru katedralnego w Poznaniu. MGOK włączył się w przygotowanie uroczystości obchodów listopadowego święta, które odbyło się 15.XI w sali ratusza miejskiego. Po wystąpieniu Feliksa Chudzyńskiego, przewodniczącego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, zebrani wysłuchali programu artystycznego, wykonanego przez zespół wokalny seniora, działający przy MGOK-u. W listopadzie Wiejskie Świetlice na terenie gminy zorganizowały uroczystości z okazji odzyskania wolności narodowej. Zainteresowanie programami przygotowanymi przez świetlice wiejskie było duże i dowodzi, że mieszkańcy gminy szanują historię, tradycję i pamięć o dawnych czasach. Kolejne obchody uroczystości już za rok.

Dyrektor MGOK Arleta Mateja

ŚWIETLICA W WILCZU

Świetlica wiejska w Wilczu mieści się w budynku zajmowanym wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną. Od czerwca tego roku opiekę nad świetlicą sprawuje Pani Mariola Bandrowska.

Do tej pory działalność świetlicy ograniczała się jedynie do organizacji zebrań wiejskich i zabaw organizowanych przez Radę Sołecką. Przed kilku laty świetlicę wynajmowano na dyskoteki, jednakże zaniechano tej działalności.

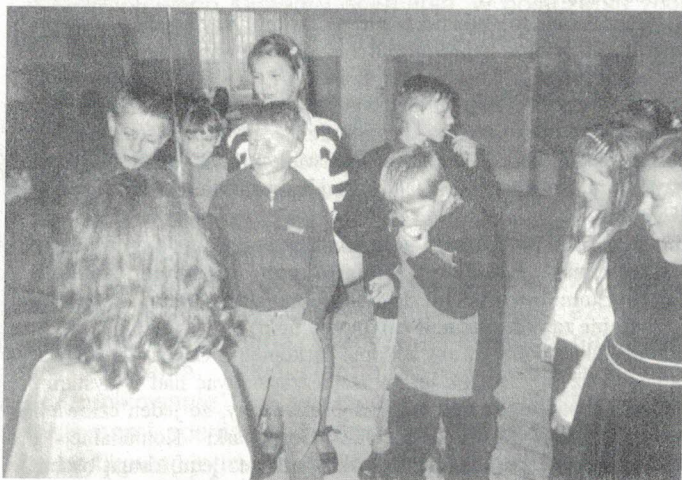
Obecnie w świetlicy bawi się i pracuje grupa dzieci. W zależności od ilości tychże ostatnich w świetlicy odbywają się różnorodne zajęcia, np. konkursy rysunkowe, gra w tenisa stołowego, ogniska itp.

Największym powodzeniem cieszyły się zajęcia organizowane przez Panią Bandrowską w okresie letnim. Okres jesienno-zimowy to niestety sporadyczne spotkania. Powód bardzo prozaiczny- brak stałego ogrzewania. Jest jednak szansa, że następna zima będzie już „cieplejsza”. Podobno zapaść mają decyzje dotyczące budowy kominka, który ogrzeje całą świetlicę. Koszt tej inwestycji ma być stosunkowo niewielki.

Ze świetlicą współpracuje Szkoła Podstawowa w Sitowcu. Jej uczniowie, w tym również mieszkający w Wilczu, korzystają z gościnności w czasie organizacji imprez wymagających dużych przestrzeni pod dachem. Korzyści są obopólne, gdyż mieszkańcy Wilcza mają okazję uczestniczyć w ciekawych imprezach organizowanych przez szkołę i przy jej współudziale. Od czerwca odbyły się trzy takie imprezy. Gdyby nie ograniczenia związane z brakiem ogrzewania imprez byłoby na pewno więcej.

Mieszkańcom Wilcza należy życzyć, aby ich świetlica tętniła życiem przez okrągły rok.

/C.B./



Podczas festynu

ROZALIA

Studio fotograficzne

Lidia i Stanisław Mikołajewscy

Koronowo, Plac Zwycięstwa 9, tel. (052) 382 19 20

Proponujemy szeroki zakres usług:

- * zdjęcia reportażowe w USC, kościele, na weselu,
- * zdjęcia czarno-białe w sepii,
- * zdjęcia studyjne ślubne (tła kolorowe-duży wybór, tła scenkowe, efekty świetlne),
- * Express – 1 godzina,
- * sprzedaż galanterii fotograficznej

pon. – piąt. 10-17 **Zapraszamy** soboty 10-13

W niedziele i święta na zamówienie

POLICYJNE RADY

Napady na domy i mieszkania zdarzają się w różnych porach dnia i nocy. Ofiarami bywają najczęściej osoby samotne, starsze i niepełnosprawne, jak również każdy z nas.

Zapamiętaj!

- nie opowiadaj o swoim stanie posiadania, unikaj rozgłosu na temat swoich dochodów, zamiarów inwestycyjnych, planowanych zakupach;
- oszuści przychodzą pod różnymi pretekstami, np. naprawy kranów, opłaty za energię, gaz, sprzedaż opłatków wigilijnych;
- przestępcą może być kobieta lub mężczyzna, działać sam lub w grupie;
- jeśli nie jesteś pewny, kim jest osoba składająca ci wizytę- pozostaw ją za drzwiami, prosząc jednocześnie o numer telefonu w celu potwierdzenia jej tożsamości w instytucji, którą reprezentuje;
- nigdy za pomocą domofonu nie otwieraj drzwi obcym;
- w blokach wyposażonych w domofon zawsze zamykaj drzwi wejściowe do klatki schodowej;
- nigdy nie zostawiaj otwartych drzwi do mieszkania, nawet gdy wychodzisz tylko na chwilę;
- jeśli zdecydujesz się otworzyć drzwi, najpierw załóż łańcuch zabezpieczający

**BUDUJEMY WIĘZI SĄSIEDZKIE
CELEM LEPSZEGO POZNANIA SIĘ,
UDZIELANIA WZAJEMNEJ POMOCY,
PRZECIWDZIAŁANIA ANONIMOWOŚCI
W MIEJSCU ZAMIESZKANIA**

Aby zabezpieczyć się przed przestępstwem trzeba przede wszystkim pomyśleć o sobie. Czy zbyt często nie jesteś łatwowierny? Gdzie chodzisz? Z kim się spotykasz? Złodziej czy napastnik może uderzyć w dowolnym miejscu i czasie.

Zapamiętaj nasze rady!

- bądź zorientowany, wiedz co się wokół ciebie dzieje, pilnuj się;
- unikaj pustych przystanków autobusowych, nie korzystaj z ofert podwiezienia przez obcych;
- nigdy nie wracaj do domu samotnie;
- poruszaj się środkiem chodnika w miejscach dobrze oświetlonych. Unikaj przechodniów, bram, uliczek, zarośli;
- powstrzymuj pokusę wracania „na skróty”;
- zbliżając się do mieszkania lub samochodu bądź przezroczysty i miej przygotowane klucze, abyś w razie napadu mógł się szybko schronić do środka. Przed otwarciem sprawdź, czy nikt obcy nie znajduje się w pobliżu;
- jeżeli już zostałeś zaatakowany- nie myj się i nie przebiegaj. Natychmiast wezwij Policję;
- postaraj się zapamiętać wygląd i cechy charakterystyczne napastników.

PYTANIA INTERNAUTÓW I ODPOWIEDZI BURMISTRZA

1. Jak ocenia pan pracę obecnej Rady Miejskiej?

Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć choćby z tego względu, że to nie burmistrz jest od oceny Rady Miejskiej. Ocenę Rady pozostawiam mieszkańcom gminy, którzy ją wybrali.

2. Czy są szanse że polepszy się stan dróg w gminie (zwłaszcza poza Koronowem)?

Potrzeby w zakresie poprawy stanu dróg są na terenie naszej gminy ogromne. Pragnę przypomnieć, że tylko na terenie naszej gminy jest łącznie 560 km dróg różnych kategorii (w tym 430 gminnych). Same cyfry świadczą o ogromnych potrzebach finansowych dla niezbędnej konserwacji, nie mówiąc już o modernizacji i odbudowie. W ramach Strategii Rozwoju Gminy przygotowany będzie program odbudowy i modernizacji najważniejszych dróg oraz ich odcinków. Liczymy, że na realizację tego programu uda się pozyskiwać środki pomocowe z zewnątrz. Niezależnie od modernizacji i konserwacji istniejących dróg, do poważnych zadań gminy zaliczyć należy konieczność porządkowania tytułów prawnych oraz budowa dróg w rejonach nowo tworzonej osiedli mieszkaniowych. Zostawienie tego na później spowodowało, że już dziś potrzeby finansowe na uporządkowanie własności dróg w gminie przekraczają kwotę 3 mln złotych.

3. Jakie jest Pana prywatne zdanie na temat "Biedronki? Czy Rada Miejska nie ogranicza wolnego rynku i konkurencji?

Osobiście uważam, że jedna „Biedronka”, zwłaszcza w rozmiarach obiektu który znamy, czyli terenie po ubojni, nie spowodowałaby moim zdaniem rewolucji w koronowskim handlu. Natomiast jestem przeciwnikiem tworzenia wielkich marketów w centrum miasta.

Rada Miejska ma prawo, zgodnie ze znowelizowaną ustawą o gospodarce przestrzennej, ingerować i wprowadzać ograniczenia co do lokalizacji marketów. Problemem jest natomiast zakres tej ingerencji czyli jak daleko może ona następować.

4. Jaki jest realny termin powstania hali widowiskowo-sportowej?

Jeśli wszelkie procedury prawne dotyczące komunalizacji przejętych już na Skarb Państwa od kolei terenów zakończą się w ciągu miesiąca, jeszcze w tym roku zlecimy opracowanie koncepcji oraz dokumentacji technicznej i budowlanej na budowę hali widowiskowo-sportowej. W przyszłym roku powinno nastąpić rozpoczęcie budowy, natomiast jej zakończenie planowane byłoby na 2004 rok. Starania o środki finansowe już są rozpoczęte a pewne kwoty pieniężne mamy zagwarantowane. Osobiście liczę też na pomoc i wsparcie w działaniach Społecznego Komitetu Budowy Hali, który powstał kilka miesięcy temu. Myślę, że wspólne działania doprowadzą do realizacji tak potrzebnego miastu i gminie obiektu.

5. Czy jest Pan zadowolony z dotychczasowych działań urzędu w sprawie rozwiązania problemu wysypiska w Srebrnicy?

Nie, nie jestem zadowolony z dotychczasowych skutków działań Urzędu Miejskiego w zakresie rozwiązywania problemu związanego z wysypiskiem w Srebrnicy. Fakt, że jest ono zlokalizowane na obszarze krajobrazu chronionego, a to z kolei stwarza problemy związane z dalszą eksploatacją a także ewentualną rozbudową. Stanowiska decydentów z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska są na dziś dla nas niekorzystne. Nie sprzyjały one również nam w czasie 2-letnich już zabiegów w zakresie rozwiązywania tego jakże ważnego problemu. Dziś, żeby rozpocząć eksploatację wysypiska należy najpierw dokonać jego rekultywacji oraz uzyskać decyzję na zmianę sposobu jego użytkowania. Właśnie w tym kierunku idą nasze działania.

Najważniejsze jest to, że Koronowo – Srebrnica nie jest i nie będzie już na pewno nigdy miejscem składowania śmieci dla Warszawy, Łodzi czy Poznania.

6. Jeśli cała kultura w Koronowie to „disco polo” pod tytułem "Lato z piosenką" to czy można się dziwić że młodzi ludzie swój czas spędzają głównie na lawkach pod blokami? Czy dyrekcja MGOK nie ma innych pomysłów?

Uważam, że MGOK w Koronowie organizuje dużo więcej imprez i ma wiele pomysłów na zagospodarowanie czasu dla mieszkańców Koronowa. Z pewnością z realizacją byłoby o wiele łatwiej, gdyby Dom Kultury dysponował odpowiednią bazą lokalową. Koncerty w amfiteatrze cieszą się sporym powodzeniem, ale należy też pamiętać o innych inicjatywach. Organizowane są zajęcia w ferie zimowe i wakacje letnie, wystawy prac, koncerty, przeglądy piosenek itp. Działają koła taneczne, muzyczne, plastyczne, Klubu Seniora czy recytatorskie i sądzę, że wielu mieszkańców w różnym wieku znajdzie coś dla siebie. Z pewnością oczekiwania są, jak to często bywa, dużo większe. Niekiedy przeszkodą zorganizowania dużych, masowych imprez są problemy finansowe. Liczę też na to, że budowa hali widowiskowo-sportowej będzie przełomowym wydarzeniem nie tylko dla sympatyków sportu, ale i koronowskiej kultury.

7. Czy gmina Koronowo nie ma obecnie ważniejszych i pilniejszych wydatków niż droga w Pieczyskach? Czy właściciele działek letniskowych partycypują w kosztach tej inwestycji?

Gmina Koronowo ma szereg ważnych wydatków, być może ważniejszych niż droga w Pieczyskach. Jeśli stawiamy na turystykę, jej rozwój i chcemy by nasz Zalew Koronowski przyciągał turystów, to musimy robić wszystko aby ta nasza perła zaczęła odpowiadać choć tym podstawowym standardom tego typu miejsc. Droga, parkingi to przecież podstawowe elementy infrastruktury bez których nie może funkcjonować tego typu miejsce do wypoczynku.

Rozpoczęliśmy to zadanie ponieważ mamy deklaracje ze strony właścicieli działek letniskowych i ośrodków wypoczynkowych co do partycypacji w kosztach tej inwestycji. Wpłaty do tej pory ze strony właścicieli były niewielkie (ok. 10 tys.zł), ponieważ nie wierzyli tak do końca czy to przedsięwzięcie będzie realizowane. Należy podkreślić, że temat ten był wielokrotnie wnoszony przez użytkowników nie tylko działek, ale i samych mieszkańców gminy Koronowo.

8. Czy dla polepszenia ściągalności opłat parkingowych w centrum Koronowa, miasto nie powinno zakupić parkomatów (jeden człowiek pobierający opłaty nie jest w stanie zapanować nad całym rynkiem)?

Nie ma takiej potrzeby aby zakupić parkometry. Osoba pobierająca opłatę, naszym zdaniem, jest w stanie zapanować nad wszystkimi miejscami parkingowymi. Jeśli zaobserwujemy, że jeden człowiek to za mało, wówczas Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zatrudni, może tylko na okres letni, drugą osobę. Dodam też, że koszt zakupu parkomatu jest duży i nie zawsze sprawdza się w warunkach podobnych do naszych.

9. Czy nie ma możliwości zagospodarowania koronowskiego rynku, tak aby znalazł się tam ogródek letni?

Trwają prace nad uporządkowaniem tytułów prawnych co do terenów leżących w obrębie koronowskiego rynku. O ile będą wnioski ze strony zainteresowanych w zakresie tworzenia ogródków letnich, Zarząd Miejski podejmie odpowiednie decyzje. Jestem zdania, że taki ogródek mógłby powstać nie tyle na samym środku rynku, co na jednym z jego miejsc parkingowych. Powstają nawet koncepcje o zamknięciu jednej ze stron rynku dla ruchu kołowego, oddzielenia miejsca barierkami, dzięki czemu nie stracilibyśmy też miejsc parkingowych. Temat z pewnością jest do przemyślenia, gdyż mogłaby to być jedna z naszych atrakcji podczas sezonu wiosenno-letniego.

Wybór najciekawszych pytań i odpowiedzi – Wydział Rozwoju i Promocji Gminy UM. Wszystkie pytania i odpowiedzi dostępne są w internecie.

Święto plonów

Tegoroczne dożynki w Koronowie były wyjątkowe.

Były to dożynki dla rolników z Diecezji Pelplińskiej, pierwsze w trzecim tysiącleciu dożynki diecezjalne. Księdzu Prałatowi Henrykowi Pilackiemu przypadł zaszczyt goszczenia w swej parafii uczestników tego wyjątkowego święta plonów. Spośród trzydziestu dekanatów diecezji wybrano Koronowo na diecezjalne święto.

Niewątpliwie jest to zasługa ks. Henryka Pilackiego, jego pracy duszpasterskiej, dbałości i troski o piękny wygląd kościołów koronowskich i starań o to, aby kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny zyskał miano Kolegiaty.

To zaszczyt dla wszystkich mieszkańców Ziemi Koronowskiej, że byliśmy współorganizatorami dożynek diecezjalnych. Zarząd Miejski i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury organizowali świecą część uroczystości.

9 września, w rześmistym deszczu, utworzył się na Placu Zwycięstwa korowód dożynkowy. Grała orkiestra dęta Zespołu Szkół Leśnych z Tucholi. W orszaku stanęły poczty sztandarowe. Delegaci z kilkudziesięciu wsi i parafii diecezji, nieśli piękne wieńce dożynkowe i bochny chleba. Orszakowi dożynkowemu przewodzili: starosta Wiesław Kazimierzczak z Nowego Dworu i starościna Grażyna Baumgart z Okola.

Pomimo niepogody nie zawiedli zaproszeni goście oraz mieszkańcy miasta i gminy Koronowo. Gdy korowód dotarł do Kolegiaty, ogromne wnętrze kościoła zapełniło się do ostatniego miejsca.

Ksiądz Prałat powitał dostojnych gości: Biskupa diecezjalnego Jana Bernarda Szlagę, ks. inf. Stanisława Grunte, duszpasterza rolników diecezji ks. kanonika Antoniego Bunikowskiego, wojewodę kujawsko-pomorskiego Józefa Rogackiego, wicestarostę bydgoskiego Romualda Kosieniaka, burmistrza Koronowa Romualda Kosieniaka, burmistrza Koronowa

Zygmunta Michalaka, posłów, przedstawicieli samorządów terytorialnych, delegatów organizacji, stowarzyszeń, rolników i licznie przybyłych mieszkańców Koronowa i okolic.

Na prośbę starosty i starościny dożynek Biskup Ordynariusz pobłogosławił symbole plonów –



Na zdj. Uroczystość dożynkowa w Kolegiacie.

wieńce i chleby. Wojewoda i Burmistrz złożyli rolnikom gratulacje i podziękowania.

Mszę Świętą dożynkową odprawił biskup „w koncelebrze z miejscowymi oraz licznie przybyłymi z całej diecezji kapłanami”. Z kościoła orszak dożynkowy przeszedł do amfiteatru, gdzie odbyła się druga część uroczystości. Wyróżniono 21 wzorowych rolników z gminy Koronowo.

Przez wojewodę Józefa Rogackiego zostali odznaczeni m.in.: Wiesław Kazimierzczak z Nowego Dworu, Grażyna Baumgart z Okola, Błażej Lackowski z Wierzchucina Królewskiego, Hieronim Fordoński z Koronowa. Odznaczeni przez wicestarostę bydgoskiego Romualda Kosieniaka byli m.in.: Zdzisław Jastrzębski i Edmund Gromadzki z Buszkowa, Maciej Ślesięński z Salna. Burmistrz Zygmunt Michalak odznaczył Tomasza Gordona z Trzyszczyzna, Kazimierza Gettkę z Lucimia i Marka Głonka z Wierzchucina Królewskiego.

Laureatami konkursu „Farmer Roku” zostali Wiesław Kazimierzczak z Nowego Dworu i Tadeusz Łątka z Buszkowa. Następnie starosta i starościna dożynek przekazali burmistrzowi bochen dożynkowego chleba. Potem było obrzędowe łamanie i dzielenie się chlebem z gośćmi i mieszkańcami miasta. Jury oceniło 46 wieńców dożynkowych i oceniło

wyniki:

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich z Wudzyna;

II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich z Kozielca;

III miejsce - Wierzchucina Królewski. Nagrodzone wieńce niekonwencjonalne:

I miejsce - Goręczyno (z kłosów zbóż wykonana kompozycja z podobizną Matki Bożej i Papieża);

II miejsce - parafia Jeżewo (dużych rozmiarów zaprzęg konny);

III miejsce - Wielowicz (makieta kościoła).

Nagrody zwycięzcom konkursu wręczali: wojewoda Józef Rogacki i prezes koronowskiego Banku Spółdzielczego Alicja Małaczyńska.

Choć deszczowa pogoda i chłód nie sprzyjały świętowaniu na wolnym powietrzu, w amfiteatrze zebrało się sporo widzów, humory dopisywały a zabawa trwała do północy. Bawiącym się i tańczącym grał i śpiewał zespół Cosmix.

Dożynki Diecezjalne 2001 odbyły się z rozmachem. Uroczystość była udana. Wszystkim, którzy przyczynili się do jej uświetnienia serdecznie dziękuję.

Dziękuję wszystkim sponsorom i fundatorom nagród. Szczególne podziękowania składam głównemu sponsorowi - Bankowi Spółdzielczemu w Koronowie.

Dyrektor MGOK
Arleta Mateja

„Srebrne” Towarzystwo

25 lat minęło

W telegraficznym skrócie o historii i dniu dzisiejszym TMZK pisaliśmy już w numerze 3 (43) 2001r. Z okazji jubileuszu udało się wydać dzięki Gminnej Spółdzielni SCH w Koronowie krótką monografię Towarzystwa. O szczegółach działalności Towarzystwa można dowiedzieć się z tej właśnie książeczki. Zawarty jest w niej również opis niektórych, ważniejszych wydarzeń z życia Koronowa. Przypomniana jest m.in. uroczystość podniesienia bandery na statku „MS Koronowo”, ustanowienie medalu im. Stanisława Brzeczковского wraz z pierwszymi uhonorowanymi nim osobami i instytucjami, kiedy i w jakich okolicznościach został wydany pierwszy numer Tematów Koronowskich, jak przebiegała X jubileuszowa Jesienna Wycieczka Seniorów w Koronowie, kiedy odsłonięto pomnik chwały oręża polskiego i jeszcze wiele, innych spraw.

Książeczka ta będzie jedną z nagród w naszym stałym konkursie „Zagadka historyczna”. Zachęcamy więc do udziału w nim.

Uroczystość poświęcona uczczeniu rocznicy powstania TMZK odbyła się 17 listopada 2001 roku w sali sesyjnej ratusza.

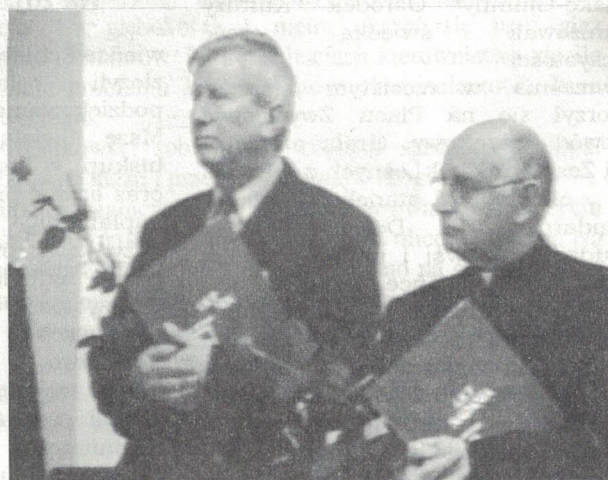


Na zdjęciu: Licznie zebranych starych i nowych członków Towarzystwa powitał pięknymi utworami Kwartet Pomorski.

Po przypomnieniu historii TMZK, nowym członkom wręczono legitymacje na drukach, które otrzymali członkowie, założyciele Towarzystwa w 1976 roku. Później odbyła się uroczystość wręczenia medali im. Stanisława Brzeczковского.

Uchwałą zarządu TMZK medale otrzymali:

ks. Prałat Henryk Pilacki, Burmistrz Zygmunt Michalak, Przewodnicząca Rady Miejskiej Czesława Olejnik, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Wiesław Gancarek - Prezes GS SCH, Alicja Małaczyńska - Prezes Banku Spółdzielczego, Hieronim Fordoński - Prezes - Elewator Koronowo, Irena Moys - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, Kapela Podwórkowa „Koronowiacy”, Stanisław Kwiatkowski - Prezes KPTK w Bydgoszczy, Maciej Obremski - Wojewódzki Konserwator Zabytków, Kazimierz Szewczyk - Zakład Sadowniczy Wtelnio, Lukrecjan Marzec - Prezes - Projprzem, Dariusz Krzyżelewski - artysta malarz, Grzegorz Myk - Prezes TMZK.



Na zdjęciu : W uroczystości udział wzięli „szefowie” władzy duchownej i świeckiej.

Cieszyć muszą słowa ks. prałata wypowiedziane po wręczeniu medali im. Brzeczковского: „Dziękujemy za to wyróżnienie i to będzie chyba nas zobowiązywało, wszystkich tutaj obecnych, wyróżnionych do dalszego starania się o zachowanie piękna tej ziemi i propagowanie piękna Ziemi Koronowskiej”.

Później nastąpiła bardzo miła chwila przekazywania życzeń i gratulacji wszystkim członkom Towarzystwa przez gości obecnych na uroczystości. Prezes TMZK podziękował wszystkim za udział w uroczystości. Szczególne słowa podziękowania skierował do sponsorów, bez których uroczystość ta w takim wymiarze nie mogłaby się odbyć. Osobami i instytucjami życzliwymi Towarzystwu, którym przy tej okazji jeszcze raz serdecznie dziękujemy byli:

Miłośników Ziemi Koronowskiej

Lukrecjan Marzec – Firma „Projprzem”, Wiesław Gancarek – GS „SCH”, Alicja Małaczyńska – Bank Spółdzielczy, Zygmunt Michalak – Burmistrz, Hieronim Fordoński – Elewator, Edmund Maćkowski – Firma „Mekor”, Państwo Nitka – Cukiernia. Szczególne podziękowanie zarząd TMZK składa Dyrekcji i wszystkim pracownikom MGOK w Koronowie za pomoc w zorganizowaniu uroczystości. Na zakończenie krótki, ale piękny koncert zagrał Kwartet Pomorski. Zaproszeni goście w MGOK mogli oglądać wystawę pamiątek z Koronowa, które mają dać początek Regionalnej Izbie Pamięci.

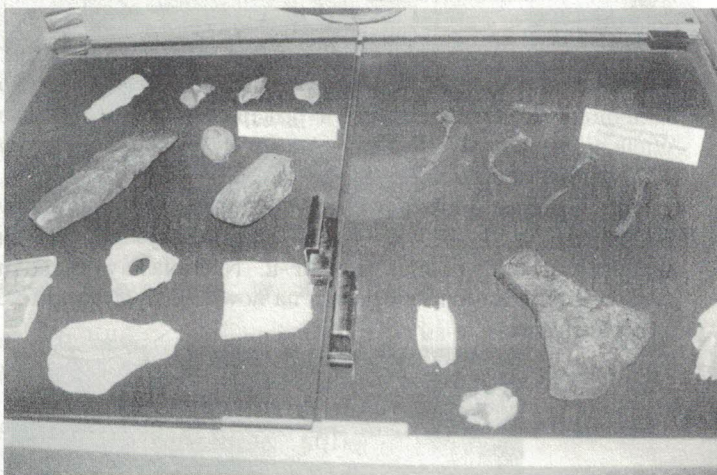


Na zdjęciu: Trwa dyskusja nad przyszłością Regionalnej Izby Pamięci.

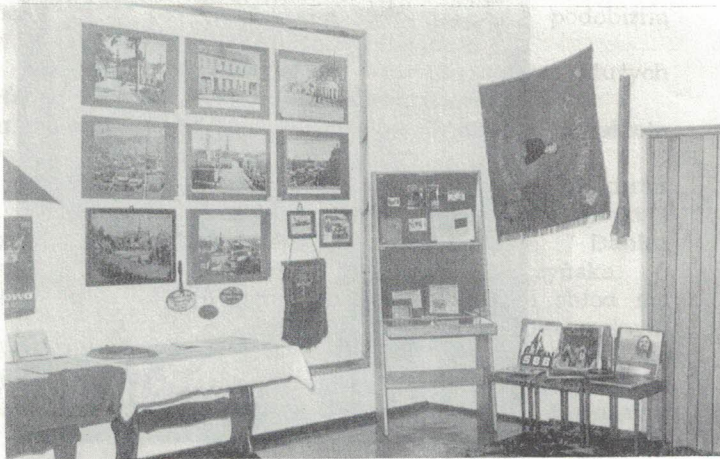
Znamienne słowa wypowiedział, w trakcie zwiedzania wystawy koronowskich pamiątek Wojewódzki Konserwator Zabytków Maciej Obremski: „ . . . Każda z miejscowości Ziemi Koronowskiej to jest coś niezwykle atrakcyjnego, co zasługuje na szczególną oprawę, jak bardzo dobre, szlachetne kamienie, którym, moim zdaniem, szczególnie należy się jubilerski szlif – promocja i bardzo zaszczytne miejsce na mapie turystycznej Polski. Takie miejsce, które potrafiłoby zaprosić autentyczne rzesze turystów nie tylko nad Zalew na żaglówki, na plażowanie, ale po to żeby doznawać turystyki tej lepszej, tej która staje się coraz modniejsza, turystyki ludzi wrażliwych, którzy obok słońca chcą piękną, chcą historii, chcą jakiegoś przeżycia. I do czegoś takiego, do takiej promocji potrzebni są promotorzy. A promotorzy nie mogą być dziś z zewnątrz. Promotorzy muszą być stąd. I promotorzy tutaj są, bo reaktywowane Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej jest

najlepszym gwarantem, że będziecie Państwo pilnować tego, że Ziemia Koronowska ze swoimi skarbami wymagającymi tej szczególnej oprawy, jak wcześniej powiedziałem, tę oprawę zyska ”.

Ze swej strony chcemy tylko wyrazić nadzieję, że gwarantem tych działań nie będzie tylko TMZK, ale wszyscy mieszkańcy Ziemi Koronowskiej, którzy kochają swoją małą ojczyznę.



Na zdjęciu: W gablocie widoczne narzędzia i siekiery kamienne, ułamki naczyń glinianych, czekan żelazny oraz gwoździe i zwierzęce zęby.



Na zdjęciu: Fragment wystawy z widocznym na ścianie sztandarem Cechu Szewskiego z 1927 roku.

Po obejrzeniu wystawy, dyskusjach i przemówieniach odbyła się kolejna część artystyczna, w której wystąpiła koronowska artystka sopranistka Ewa Prill, przy akompaniamencie na fortepianie swojej pani profesor z Akademii Muzycznej.

(gm)

BOHATER ZIEMI KORONOWSKIEJ

Edmund Józef Szreiber urodził się 12 listopada 1915 roku w Koronowie jako syn Zofii i Maksymiliana. Tu uczęszczał do szkoły Podstawowej, a później rozpoczął naukę zawodu w Fabryce Maszyn Rolniczych Aleksandra Grodzkiego przy ul. Dworcowej. Po ukończeniu nauki zawodu zapisuje się na kurs szybowcowy w aeroklubie w Fordonie i otrzymuje licencję pilota szybowcowego.

W 1934 zostaje powołany do wojska. Służbę odbywa w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. Rozpoczyna naukę pilotażu na samolocie szkoleniowym RWD-8, a następnie na maszynach bojowych jak: PWS-bis 16, PWS-10, PZL P-7, P-11C. W późniejszym okresie w te ostatnie maszyny zostaje wyposażony cały Dywizjon, który liczy 30 pilotów, 22 samoloty i 260 ludzi obsługi.

Nasz bohater kończy szkołę w Toruniu w stopniu podchorążego. Przechodzi szkolenie lotnicze również w Dęblinie i Grudziądzu oraz w wielu innych jednostkach polowych.

24 sierpnia 1939 roku 4 Pułk ogłasza pogotowie bojowe. Niestety po klęsce wrześniowej następuje ewakuacja do Rumunii, z kolei do Francji, a następnie w roku 1940 do Wielkiej Brytanii. W tym też roku na wyspy przybyło około 9000 lotników polskich.

Pan Szreiber ulokowany zostaje w bazie lotniczej w Eastchurch w hrabstwie Kent, gdzie uczy się języka angielskiego oraz przepisów RAF-u. Natomiast w ośrodku myśliwskim w Sutton Bridge lata na nowoczesnym samolocie typu Hurricane.



Na zdjęciu: W Wielkiej Brytanii w 1946 roku

10 lipca zostaje skierowany do Dywizjonu 302 i bierze udział w bitwie o Wielką Brytanię. W jednej z akcji powietrznych zostaje ranny, co eliminuje go z dalszych walk.

Po zakończeniu wojny osiedla się na stałe w Wielkiej Brytanii. Tam też zawiera związek małżeński i podejmuje pracę jako instruktor lotniczy.

Po przejściu na emeryturę w stopniu podporucznika, prowadzi spokojne życie, dwa razy odwiedzając Koronowo.

Za swoje zasługi został odznaczony Srebrnym Krzyżem Za wojnę Obronną w 1939 roku oraz Krzyżem Lotniczym – DFC, a także wieloma innymi odznaczeniami.

Niestety 21 czerwca 2001 roku zmarł w Blackpool przeżywszy 86 lat

JÓZEF SZULC



Już na emeryturze - podczas święta lotnictwa (pierwszy z lewej)

SKĄD TEN GLĄZ?

W roku 1958 pracowałem w Poznańskim Przedsiębiorstwie Inżynieryjnym. Prowadziliśmy w Koronowie prace związane z kanalizacją. W czasie układania rur na skrzyżowaniu ul. Wodnej i Tucholskiej natrafiliśmy na przeszkodę nie do przebycia. Na głębokości 1 metra ukazał się nam glaz ogromnych rozmiarów. Po konsultacjach kierownictwo zleciło rozwiązanie problemu koronowskiemu kamieniarzowi, Panu Szalkowskiemu.

Pan Szalkowski sobie tylko znanym sposobem odlupał jedną dziesiątą glazu i prace ziemne znów mogły ruszyć.

Odlupany fragment glazu przetransportowano przy użyciu ciągnika Ursus, na drewnianych płozach na ulicę Bydgoską. Na polecenie władz miejskich kamień osadzono na cokole. Firma Pana Jagielskiego odlala dwa miecze z cementu i zamocowała tablicę informacyjną o bitwie stoczonej z Krzyżakami w 1410 roku.

W taki sposób kamień, który początkowo był przeszkodą stał się później jednym z symboli naszego miasta.

JÓZEF SZULC



„Nasz” glaz tuż po wydobyciu

fot. ze zbiorów autora

SZKOLNE DYLEMATY

/nauczycieli i nie tylko/

TRUDNA SZTUKA OCENIANIA /cz. II/

Stworzenie przedmiotowego systemu oceniania /PSO/ wymaga głębokiej analizy wielu wewnętrznych i zewnętrznych dokumentów. Jakkolwiek jego skonstruowanie wymaga od nauczyciela sporo czasu i wysiłku, to jednak warto podkreślić, że dobrze opracowany, stanowić może nie lada ułatwienie w codziennej pracy, zwłaszcza w relacjach nauczyciel – uczeń, czy nauczyciel – rodzice. Zawierając między innymi szczegółowe kryteria oceniania, warunki „zaliczenia” przedmiotu, sposoby poprawy uzyskanych wyników a w dalszej kolejności sposoby przekazywania informacji zwrotnej stronom zainteresowanym wynikami ucznia, po zatwierdzeniu staje się dokumentem, którego „regulacje” obowiązują wszystkie, tworzące lokalną społeczność szkolną, zainteresowane strony, a więc ucznia, jego rodziców, nauczycieli oraz kierownictwo szkoły.

Należy jednakże pamiętać, że nadrzędnym celem tworzenia PSO jest wychwycenie właściwych relacji pomiędzy podstawą programową, programem nauczania a standardami egzaminacyjnymi i opracowanie na tej podstawie dobrego planu wynikowego. Tak stworzony plan wynikowy, stanowiąc najważniejszą część każdego przedmiotowego systemu oceniania, w połączeniu z odpowiednim systemem motywacyjnym, na który składa się min. określenie obszarów aktywności podlegających ocenie, określenie form i sposobów oceniania a przede wszystkim określenie kryteriów i standardów wymagań na określony stopień, stwarza każdemu uczniowi przejrzyste warunki do samooceny i samokontroli, a nauczycielowi i rodzicom, jasny i przejrzysty system kontroli osiągnięć edukacyjnych.

Przystępując do opracowywania Przedmiotowego Systemu Oceniania należy zwrócić uwagę, ażeby jego struktura była czytelna i precyzyjnie określała najważniejsze założenia. Takie sformalizowanie ułatwia, bowiem „komunikowanie” się systemu z innymi przedmiotowymi systemami oceniania a także pozwala w prosty sposób zweryfikować jego zgodność z WSO.

W budowanym systemie oceniania powinny się, zatem znaleźć następujące składniki – elementy strukturalne:

1. Podstawa prawna. Stanowią ją: Statut Szkoły, WSO oraz rozporządzenia MEN; w sprawie zasad oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz w sprawie podstawy programowej. Określenie podstawy prawnej /ich wykazanie w strukturze PSO/ precyzuje miejsce systemu w strukturze aktów prawnych dotyczących oceniania.

2. Standardy wymagań egzaminacyjnych. Ich określenie dla przedmiotu ułatwia komunikowanie się systemu z innymi przedmiotowymi systemami oceniania w szkole a przez to pozwala zrównoważyć cały WSO w zakresie kompleksowego /realizowanego na wszystkich

przedmiotach i działaniach edukacyjnych/ osiągnięcia poszczególnych standardów.

3. Obszary aktywności podlegające ocenianiu. Należy wziąć pod uwagę wszystkie płaszczyzny, na których uczeń będzie podlegał ocenie, np.: wiadomości i umiejętności, zaangażowanie /postawa, stosunek do przedmiotu/, aktywność, praca samodzielna i w grupie, czy też udział w konkursach i dodatkowych zadaniach. Należy pamiętać, że uczeń może być oceniany tylko w tych obszarach, które zawiera przedmiotowy /szkolny/ system oceniania.

4. Formy i sposoby oceniania, czyli przewidywane formy i sposoby sprawdzania osiągnięć edukacyjnych ucznia, np. odpowiedzi ustne /z ostatnich lekcji, czy też w czasie realizowania bieżącego tematu zajęć/ wypowiedzi pisemne /w formie testów, czy kart pracy sprawdzających bieżące wiadomości, testów i prac sumujących/, praca na lekcji /np. w formie kart pracy, ćwiczeń i zadań w zeszytach ćwiczeń itp./, praca domowa, itp.

5. Warunki zaliczenia przedmiotu. Najistotniejszą część tego punktu stanowi plan wynikowy z wyszczególnionymi kryteriami wymagań programowych, /na co najmniej dwa poziomy - P i PP/ oraz określenie warunków uzyskania poszczególnych ocen semestralnych /klasyfikacyjnych/. Kryteria takie, z uwagi na ich krótkookresową ewaluację mogą zostać opracowane w formie osobnego dokumentu, stanowiącego integralną część PSO.

6. Sposoby poprawy ocen, określający formę, czas i sposób poprawy oceny. Należy pamiętać, że ten punkt może dać uczniowi jedynie możliwość poprawy oceny a nie stanowić kolejnej obligatoryjnej formy oceniania.

7. Sposoby przekazywania informacji zwrotnej stronom zainteresowanym wynikami ucznia. Punkt ten, uwzględniając aktualne przepisy zewnętrzne regulujące sposób przechowywania dokumentacji szkolnej, określa sposób i zakres uzyskiwania wglądu w przechowywane prace oraz sposób przekazywania informacji o bieżących postępach w nauce, np. w postaci krótkich wpisów w zeszycie ćwiczeń, w dzienniczku ucznia czy też w postaci opracowanych przez szkołę kart osiągnięć edukacyjnych.

8. Ewaluacja, zawierająca termin i sposób zapoznania uczniów i rodziców z PSO oraz zasady dokonywania jego modyfikacji.

9. Załączniki do PSO. Mogą je przykładowo stanowić: wspomniane wyżej plany wynikowe /z kryteriami wymagań/, wzory kart osiągnięć edukacyjnych czy też szczegółowy wykaz form i sposobów oceniania.

Tak opracowany PSO podlega zatwierdzeniu na zasadach określonych w Statucie Szkoły oraz WSO i stanowi jawny i dostępny dokument – dla wszystkich osób tworzących lokalną społeczność szkolną.

PIOTR BAKALARSKI

Literackie

DZIECIE

Ten mały chłopczyka
Nadzieją dla świata
W noc świętą, świetlistą
Wita nas uśmiechem . . .
Stajenko, Stajenko
Tyś centrum wszechświata
W złotym blasku skapana
Praojca oddechem
Tchniesz w nas życie wieczne
Choć je stracił Adam
I choć sercom ludzkim
Dźwignąć się niełatwo
Twe wrota otwarte
Zaproszeniem Boga
Byś wszedł, głowę pochylil
I porzucił trwogę . . .

ZNAK NADZIEI

Betlejemską gwiazdą –
znak Nowego Czasu,
co nam Boga Syna
obwieściła drzewiej
niech zapali teraz
nadziei zarzewie,
że tu oto właśnie dzień nasz wspólny nadszedł,
byśmy waśń niweczając w serc ludzkich krainie
przyjście Pana wtóre - Braterstwem wspierali.
Niechaj to oblicze odnowionej Ziemi
Bogu domem będzie – a nas ku lepszemu
Na zawsze odmieni . . .

ISTOTA BOGA

Bóg jest Miłością, Mocą i Wiedzą
Bóg jest Prawdą, Pięknem i Dobrem
Bóg jest Sprawiedliwością, Poznaniem i
Czystością
Bóg jest Wspaniałością, Współczuciem i
Świętością
Bóg jest Jednością we Wszystkim
Bóg jest Całością Mnie...

MAREK DZIARSKI

ZIMA

W okna bije blask zimowy,
Upadł pierwszy śnieg...
Nasz płot włożył kółpak nowy,
Aby nie zaziębł głowy-
I podwórka strzegł.

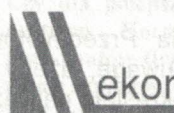
Na chałupkach miściny całej
Miękkich pierzyn moc.
Żeby mrozu się nie bały,
Ścielił śnieg pierzynki białe
Przez całutką noc.

Na podwórku, ulicy, w sadzie
Jeszcze żaden ślad
Nie naruszył białej gładzi.
Zima śnieżną szybę kładzie
Na zziębnięty świat.

Zadumał się płot sędziwy,
Co chałupy strzegł...
A na szybach cuda, dziwów
Dzieciom mróz maluje siwy.

Cicho pada śnieg...

JÓZEF SZULC



FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

„MEKOR” Edmund Maćkowski

Koronowo, ul. Dworcowa 12 tel. 382-25-21 kom. 0602 497 884

- stolarka PCV i ALUMINIUM
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- montaż - raty
- usługi ogólnobudowlane



KSIĘGARNIA

PRZY RATUSZU

POLECA:

Podręczniki, encyklopedie, słowniki,
albumy, reprodukcje, przewodniki, mapy, kasety,
art. biurowe, zabawki

tematy

ZEGAR PIASKOWY

czyli wrzeczono trójplaszczyznowego czasu jednostronnie zdeterminowanego

Kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,
kocham ,kocham ,kocham ,

kocham ,kocham ,

kocham ,

k

o

c

h

a

m ,

kocham ,

kocham ,kocham ,

kocham ,kocham ,kocham ,

kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,

kocham ,kocham ,kocham ,kocham ,kocham !

MAREK DZIARSKI



WIEŚCI ZE SZKÓŁ

PRZYJACIEL PRZYRODY

Dnia 25 października 2001 roku w Szkole Podstawowej w Sitowcu odbył się Międzyszkolny Konkurs Ekologiczno – Przyrodniczy dla klas I-III szkół podstawowych pn. „PRZYJACIEL PRZYRODY”. W konkursie wzięło udział 11 trzyosobowych zespołów reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe /łącznie z filiami/ z terenu gminy Koronowo.

Uczniowie z klas I-III zmagając się z różnymi zadaniami musieli wykazać się spostrzegawczością i sporą wiedzą przyrodniczą a przy tym umiejętnością pracy w zespole. W związku z przyjętym przez gminę programem segregacji odpadów, pośród zadań znalazły się konkurencje związane również i z tą tematyką. Uczniowie, więc rozwiązywali zagadki, rozpoznawali zwierzęta /również po ich głosach/, segregowali śmieci do kolorowych pojemników a nawet wraz z opiekunami, zaproszonymi gośćmi i zgromadzoną publicznością śpiewali specjalnie napisaną na tę okazję piosenkę.

Zwycięzcą konkursu została drużyna ze SP nr 1 z Koronowa, II miejsce zajęła SP z Witoldowa a III SP z Buszkowa. GRATULUJEMY!

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś na ręce opiekunów przekazano kilkunastostronicowe broszury – „Z ODPADAMI COŚ TRZEBA ZROBIĆ”, przygotowane przez organizatorów dla wszystkich uczniów klas I-III z terenu Gminy Koronowo.

Konkurs przygotowali i prowadzili: **Piotr Bakalarski** oraz autorka niniejszej informacji

Po konkursie przedstawiciele władz gminy, dyrektorzy szkół oraz nauczyciele wzięli udział w prezentacji, zatwierdzonego przez MEN, programu zajęć wychowawczo-profilaktycznych dla klas I-III - „Bezpiecznie i zdrowo”, którą poprowadził autor programu – **Piotr Bakalarski**.

Dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz sołtysi z terenu gminy wzięli również udział w przygotowanym i przeprowadzonym przez przedstawicieli władz gminy szkoleniu na temat segregacji odpadów na terenie gminy Koronowo.

Barbara Kollmann-Bakalarska

SKLEP AGD

**drogeryjno-przemysłowy
Koronowo ul. Sienkiewicza 5**

G. Nowakowska-D. Nawrocka

Poleca po konkurencyjnych cenach:

Niezmechanizowany sprzęt AGD, kosmetyki, świece, znicze i wiele innych towarów

ZAPRASZAMY!

CUDZE CHWALICIE SWEGO NIE ZNACIE

Każdemu kto choć trochę interesuje się historią naszej ziemi data 10 X 1410 kojarzy się ze słynną bitwą pod Łaskiem. Jako że do gimnazjum w Wierzchucinie Królewskim uczęszcza młodzież z Łaska Dużego, Łaska Małego i Wilcza, a więc miejscowości, które były świadkami tamtych wydarzeń postanowiliśmy od tego roku dokonywać ich rekonstrukcji.

Przygotowania rozpoczęliśmy od analizy tekstu Długosza, który posłużył nam do napisania scenariusza. Największe emocje wzbudziło przygotowanie strojów rycerskich i rekwizytów. Uczniowie z klasy Ia gimnazjum włożyli dużo wysiłku w ich wykonanie z niezłym zresztą efektem.

W końcu nadszedł 10 października 2001. „Krwawa bitwa” zwała wszystkich uczniów Gimnazjum i Szkoły Podstawowej. Trzeba przyznać, że również aura była dla nas łaskawa. Dzięki temu mogliśmy boisko zamienić w prawdziwe pole bitwy. „Rycerze” walczyli z ogromnym zapalem, dając jednocześnie kolegom świetną lekcję historii. Niespodziankę dla wszystkich przygotowały „białogłowy” z Ia, które pokazały własną wersję wydarzeń, traktowaną oczywiście z przymrużeniem oka, tym razem z 10 października 2001 roku.

Bardzo ważnym wydarzeniem tego dnia była również wystawa pamiątek ze zbiorów mieszkańca Wierzchucina pana Mirosława Sikory. Druga odbyła się z okazji obchodów Święta Odzyskania Niepodległości. Zarówno uczniowie szkoły podstawowej, jak i gimnazjaliści podziwiali wspaniałe numizmaty, broń białą, guziki wojskowe, zdjęcia Wierzchucina oraz inne ciekawe pamiątki. Przy okazji dziękujemy panu Sikorze za zorganizowanie wystawy.

**Hanna Popa
Sabina Marszelska**



Rycerze z Wierzchucina

Fot. Andrzej Palka

ZIMA TEŻ MOŻNA POŁOWIĆ

Niektórzy z nas zakonserwowali już sprzęt na zimę, ale są i tacy szaleńcy, którzy nie poddają się do końca. Dla nich sezon nigdy się nie kończy. I wcale nie mam tu na myśli tych spośród nas, którzy w noc sylwestrową wyruszają na miętusa lub tłuka się w pociągu do Słupska, aby łokciami przepychać się nad Słupią w poszukiwaniu łososia i troci – to „chorzy na wędkarstwo”.

Nieliczni próbują szczęścia nad jeziorami i marzą o ostatnim okazie tego roku lub pierwszym nowego. No cóż, pomarzyć – dobra rzecz. Tak się jednak składa, że owe marzenia można obrócić w rzeczywistość, która lśni złotym kolorem na półmisku.

Wśród wędkujących zimą możemy wyróżnić tych którzy czekają na pierwszy choćby cienki lód i tych, którzy włożyliby grzałkę do wody, byle tylko móc połowić w sposób tradycyjny, na zwykłą wędkę.

Ci pierwsi próbują wyluskać z wody okazy okoni, wierząc namiętnie kilkadziesiąt otworów w lodzie podczas jednej wyprawy lub z uporem maniaka siedzą nad „dziurą”, próbując zwabić dorodne płocie ochotką albo konopiami czy serkiem ze strzykawki.

Zatrzymajmy się jednak nad tą drugą grupą. Zimy w naszym kraju coraz łagodniejsze, więc jakby więcej pola do opisu dla miłośników długiej wędki.

Zimowe temperatury powodują, że ryby żerują mało intensywnie. Nie oznacza to jednak, że nie można spróbować złowić przypuścmy karpia. Nie pojawiają się one w swoich stałych żerowiskach, więc trzeba poszukać ich w nowych miejscach. Jeżeli w znanym nam łowisku jest miejsce, w których spodziewamy się brań zimowych karpia, to musimy swoje stanowisko wybrać jak najdalej od niego. Woda zimą jest niezwykle przezroczysta i ryby mogłyby nas zauważyć, a poza tym mniej niż zwykle jest teraz hałasu nad wodą i ryby reagują natychmiast na wszystkie odgłosy z zewnątrz.

Konieczne jest nęcenie, lecz mniej intensywnie, zarówno jeśli chodzi o ilość jak i moc zapachu. W związku z tym, że zarówno nęcenie jak i łowienie odbywa się na znaczną odległość warto uzbroić się w mocniejszą niż zwykle procę lub tzw. „kobrę”, czyli specjalną rurę do wyrzucania kulek proteinowych no i oczywiście cięższe ciężarki.

Radzę spróbować kilku zimowych zasiadek na karpia jeśli tylko woda nie zamarznie. Wielką przyjemnością byłoby na pewno dla każdego wędkarza ujrzenie na wigilijnym stole karpia złowionego wczoraj. Tego życzę wszystkim kolegom.

POŁAMANIA KIJĄ W NOWYM ROKU!

C.B.



ZAGADKA HISTORYCZNA

Jakie miejsce przedstawia zdjęcie ?



Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do siedziby redakcji – MGOK ul. Paderewskiego 11, do dnia 20.01.2002 r.

Na uczestników czekają nagrody.

Fot. ze zbiorów Józefa Szulca

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru

Zdjęcie w poprzednim numerze „ZAGADKI HISTORYCZNEJ” przedstawiało budynek dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego. Zagadka sprawiła naszym Czytelnikom sporo trudności. Stało się tak za sprawą złośliwego chochlika, który w drukarni obciął górną część zdjęcia. Był to fragment najbardziej charakterystyczny dla tego budynku i stąd te trudności. Do redakcji wpłynęła w związku z tym tylko jedna prawidłowa odpowiedź. Laureatem konkursu został p. **Zdzisław Czarnowski zam. w Koronowie przy ul. Klonowej 3**. Zwycięzcy serdecznie gratulujemy, natomiast wszystkich Czytelników mocno przepraszamy. Pan Czarnowski w nagrodę za to, że mimo takich trudności zagadkę rozwiązał, otrzymuje: koszulkę z nadrukiem **TEMATY KORONOWSKIE**, monografię Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej oraz pamiątkową plakietkę z 25-lecia TMZK.

Nagrodę książkową za rozwiązanie poprzedniej zagadki historycznej ufundowała Pani Lidia Kowalewska, właścicielka Księgarni „Przy Ratuszu”. Dziękujemy!

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji.

Zakład Stolarski

Kazimierz Tofil

ul. Pochmurna 10
86 – 010 Koronowo
tel. (052) 382 25 37

Meble kuchenne i inne wyroby stolarskie

Zapraszam

do korzystania z usług firmy

Od TEMATÓW do TEMATÓW

ALEJA JANA PAWŁA II

Zarząd Miejski wystąpił z propozycją nadania nazwy szosie Piecysk - Aleja Jana Pawła II. Propozycja została jednogłośnie zaakceptowana przez Komisję Budżetu, Finansów, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego. W trakcie sesji 28 grudnia nad sprawą głosować będą wszyscy Radni. Tym sposobem Papież - honorowy obywatel Koronowa ma szansę stać się patronem jednej z ulic

II FORUM GOSPODARCZE

14 grudnia odbyło się II Forum Gospodarcze gminy Koronowo. Cieszyć musi fakt dużej frekwencji szefów firm i właścicieli przedsiębiorstw, którzy zostali zaproszeni. Istotny dla rozwoju gminy jest stały kontakt przedstawicieli życia gospodarczego z władzami samorządowymi i wymiana poglądów, przedstawienie bolączek i spraw, które mogą hamować rozwój firm na naszym terenie, zależnych od decyzji władz samorządowych i możliwości podejmowania przez te ostatnie bardziej trafnych decyzji.

25-LECIA CIĄG DALSZY

W przyszłym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej planuje szereg imprez dla mieszkańców Koronowa z okazji niedawnego jubileuszu. O szczegółach doniesiemy z pewnością na łamach Tematów. Już dzisiaj możemy poinformować, że odbędzie się konkurs wiedzy o Koronowie, cykl imprez pod hasłem "Spacerkiem po Koronowie", na które zaprosimy wszystkich chcących dowiedzieć się czegoś nowego o naszym mieście, a także tych, którzy chcą podzielić się swoimi wiadomościami.



1



2



3

Na zdjęciach:

1) Delegacja Zarządu Miejskiego podczas składania wiązanek kwiatów z okazji Święta Niepodległości na grobie Powstańców Wielkopolskich

2, 3) Wystawa w MGOK promująca tworzenie muzeum regionalnego w Koronowie



TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Józef Szulc (fotoreporter),
Grzegorz Myk (redaktor naczelny)
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład: TMZK
Druk: Skalski druk Poligrafia 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. (052) 327-71-31, kom. 604-41-16-48.
Nakład: 800 egz. **Cena 2.00 zł**